

Sygn. akt VII Ka 655/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie VII Wydział Karny Odwoławczy

w składzie

Przewodniczący SSO Małgorzata Tomkiewicz

Protokolant st.sekr.sądowy Katarzyna Filipiak

przy udziale oskarżyciela publicznego st. sierż. Agnieszki Szlachtowicz

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2013 r

sprawy **A. G.**

obwinionej o wykroczenie z art. 119§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Bartoszczach II Wydziału Karnego

z dnia 23 kwietnia 2013 sygn. akt II W 869/11

I. zaskarżony wyrok uchyla i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Bartoszczach do ponownego jej rozpoznania;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. D. kwotę 420 zł. tytułem opłaty za obronę z urzędu wykonywaną w postępowaniu odwoławczym oraz 96,60zł. tytułem podatku VAT od tej należności.

### UZASADNIENIE

**A. G.** została obwiniona o to, że w dniu 26 października 2011r. w godz. 11.00- 11.30 w B.na ul.(...), na terenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej dokonała kradzieży pieniędzy w kwocie 100zł. na szkodę A. R.

-tj. o wykroczenie z art. 119 & 1 kw.

**Sąd Rejonowy w Bartoszczach** wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2013r. w sprawie IIW 869/11 orzekł:

Obwinioną A. G. (1) uznał za winną popełnienia zarzuconego jej czynu i za to, na podstawie art.119 & 1 kw skazał ją i wymierzył jej karę grzywny w kwocie 300zł.

Zwolnił obwinioną od kosztów postępowania i orzekł o opłacie za obronę wykonywaną z urzędu.

**Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca obwinionej** zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w całości. Wyrokowi temu skarżący zarzucił :

1. naruszenie art. 424 & 1 pkt.1 kpk w zw. z art. 82 & 1 kpw , art. 4 kpk oraz art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw przez niewystarczające wykazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie odnośnie skazania obwinionej A. G. na zeznaniach świadków A. S. i A.P. pomimo tego, że zeznania te pozostają w rażącej sprzeczności z wyjaśnieniami obwinionej;

2. błąd w ustaleniach stanu faktycznego przyjętego za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia mający istotny wpływ na treść wydanego wyroku, poprzez przyjęcie, że obwiniona w dniu 26.10.2011r. na terenie MOPS w B. dokonała kradzieży pieniędzy w kwocie 100zł. na szkodę A. R., podczas gdy w niniejszej sprawie brak jest wystarczających dowodów wskazujących na jej sprawstwo.

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionej od zarzutu stawianego jej we wniosku o ukaranie ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I-szej instancji do ponownego jej rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie. Zawartym w niej zarzutom nie można odmówić słuszności.

W niniejszej sprawie nie ma żadnego bezpośredniego dowodu, który w sposób jednoznaczny wskazywałby na to, że A. G. w dniu 26.10.2011r. dokonała kradzieży pieniędzy na szkodę A. R..

Zasadniczym argumentem, który legł u podstaw przypisania obwinionej winy w zakresie zarzuczonego jej wykroczenia był fakt, iż – jak wynika to z pisemnych motywów wyroku- obwiniona tego dnia przez okres około 5 minut była w posiadaniu klucza do szatni, w której pokrzywdzona przechowywała swoje rzeczy osobiste, w tym pieniądze w wymienionej kwocie.

Wbrew jednakże przekonaniom Sądu Rejonowego, sam fakt posiadania przez obwinioną owego klucza do szatni nie prowadzi w sposób oczywisty i graniczący z pewnością do wniosku, że obwiniona fakt posiadania klucza wykorzystwała właśnie do tego, by dokonać kradzieży pieniędzy należących do A. R.. Tego rodzaju hipotezy wykluczyć nie można, jednakże nie można również uznać, aby tego rodzaju hipoteza była w tej sprawie jedynie logiczną.

Sąd Rejonowy uznając winę A. G. oparł się na dość uproszczonej analizie dowodów, nie wyjaśniając w zasadzie żadnych istotnych okoliczności tej sprawy. Przede wszystkim, Sąd nie wyjaśnił tak kluczowej kwestii jak to, czy pieniądze rzeczywiście zginęły pokrzywdzonej wówczas, gdy ta przebywała w MOPS-ie. Skoro sam Sąd Rejonowy przyjął, że A. R. zauważyła brak pieniędzy dopiero w godzinach popołudniowych, po godz. 15-tej, to należałoby ustalić, w jakich dokładnie okolicznościach pokrzywdzona zorientowała się, że owych 100zł. nie ma. Nieodzowne byłoby w związku z tym ustalenie, czy po wyjściu z pracy A. R. udała się bezpośrednio do domu, czy też może przebywała jeszcze w innych miejscach np. wstępując do sklepu.

Kolejną kwestią niewyjaśnioną w tej sprawie jest również to, czy klucz, który obwiniona wzięła od A. S. był jedynym kluczem, który umożliwiał otwarcie szatni, czy też w MOPS-ie były również inne klucze do tego pomieszczenia, a jeśli były, to w jaki sposób były one zabezpieczone. Kwestia ta wydaje się być o tyle istotna, że z zeznań A. S. wynika, że „klucz do szatni leży na segmencie i ma do niego dostęp osoba, która pierze w pralni” (k.22) Koniecznym jest również konkretne ustalenie, gdzie dokładnie pokrzywdzona przechowywała owe pieniądze, czy były one w jednym banknocie i czy ktoś – a zwłaszcza obwiniona- widział, jak je chowała. W odniesieniu do tego ostatniego aspektu Sąd winien przeanalizować również to, czy zważywszy na miejsce przechowywania pieniędzy, ich znalezienie i zabranie przez postronną osobę w ciągu 5 min. byłoby możliwe. A zwłaszcza, czy takie sprawne (i dyskretne) działanie leżałoby w możliwościach osoby upośledzonej umysłowo, u której występuje spowolnienie toku myślenia i która ma ograniczoną zdolność myślenia abstrakcyjnego (k.53).

W niniejszej sprawie nie sposób nie zauważyć też i tego ( aczkolwiek okoliczność ta zdaje się umykać uwadze Sądu Rejonowego), iż podejrzenia co do sprawstwa A. G.w znaczącej mierze pojawiły się za sprawą A. S.. Tymczasem to A. S.26.10.2011r. przez cały dzień pracy była w posiadaniu owego klucza do szatni i to ona jako pierwsza miała nabrać podejrzeń co do kradzieży w MOPS-ie. To ona zatelefonowała do A. R.z informacją, że rzekomo zginęła jej z torebki MP 3 i to na skutek jej informacji pokrzywdzona stwierdziła brak pieniędzy. Postawa tego świadka w przedmiotowej sprawie nasuwa pewne wątpliwości jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż składając pierwsze zeznania, jednoznacznie obciążające obwinioną (k.5-6), A. S.kwestię ujawnienia kradzieży przedstawiła zupełnie inaczej, twierdząc, że to

pokrzywdzona zatelefonowała do niej, to od niej świadek dowiedziała się o zniknięciu pieniędzy i to na skutek informacji pozyskanych od pokrzywdzonej świadek zorientowała się, że w MPOS- ie mogła mieć miejsce kradzież.

Rozbieżności istniejących w relacjach A. S. Sąd Rejonowy w żaden sposób nie zweryfikował podobnie, jak i nie dążył do ustalenia, czy rozmowa jak miała mieć miejsce pomiędzy obwinioną a A.P. odbyła się rzeczywiście w dniu kradzieży, czy też dnia następnego. Sąd Rejonowy uznał, że owa rozmowa miała miejsce 26.10.2011r. o godz. 12 a zatem, w ocenie Sadu, jest to koronny argument świadczący o tym, że to obwiniona dokonała kradzieży, bowiem o godz. 12 –tej tylko ona o kradzieży mogła wiedzieć. Uwadze Sądu Rejonowego umyka jednakże fakt, iż skoro sama kradzież miała być w godz.11-11.30 i to w dniu, w którym obwiniona normalnie świadczyła pracę, to wysoce wątpliwym jest aby już o godz.12 tego samego dnia obwiniona bawiła z wizytą w mieszkaniu A.P.. Sąd Rejonowy pomija milczeniem również to, że do mieszkania A.P. obwiniona przysłała po to, aby pożyczyć 20 zł. oraz paczkę papierosów. Jak na kogoś, kto właśnie wszedł w posiadanie 100zł. pożyczanie tak drobnej kwoty oraz papierosów byłoby co najmniej zastanawiające. Trudno przy tym przypuszczać, aby – zważywszy na kondycję intelektualną obwinionej- owa prośba o pożyczkę była jedynie elementem misternie zaplanowanej intrygi mającej na celu dostarczenie obwinionej alibii.

W podsumowaniu powyższych rozważań, w ślad za stanowiskiem judykatury przypomnieć należy, iż przypisanie obwinionemu winy w czasie czynu w rozumieniu art. 1 § 2 k.w. jest dopuszczalne, jeżeli stopień jej prawdopodobieństwa jest aż tak wysoki, że wariant przeciwny, a więc ustalenie braku winy skutkujące uniewinnieniem, pozostaje z punktu widzenia przeciętnie roztropnego człowieka praktycznie wykluczony (vide : wyrok SN z 6.12.2012r.,VKK 375/12). Taki rodzaj prawdopodobieństwa w aktualnym stanie tej sprawy nie zachodzi.

Mając zatem powyższe na uwadze, zaskarżony wyrok należało uchylić a sprawę tę przekazać Sądowi Rejonowemu do ponownego jej rozpoznania (art. 437 & 2 kpk). Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I-szej instancji winien powtórnie przeprowadzić postępowanie dowodowe w całości, z uwzględnieniem uwag powyższych.

O wynagrodzeniu za obronę wykonywaną urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust.1 ustawy Prawo o adwokaturze.